

**Alleg 1228**

# Sprawozdanie

Komisji szkolnej o stanie szkół ludowych w r. 1908/9  
na podstawie sprawozdania Rady szkolnej krajowej.

## Wysoki Sejmie!

Dwa ostatnie sprawozdania Komisji szkolnej o stanie szkół ludowych (za rok 1906/7 i 1907/8) czekają dotychczas załatwienia w pełnej Izbie. W przypuszczeniu i w nadziei, że staną się one łącznie przedmiotem osobnej dyskusji szkolnej w bieżącym okresie sesyjnym Wysokiego Sejmu, Komisya poprzestaje w referacie niniejszym jedynie na uzupełnieniu obu swych poprzednich sprawozdań ważniejszymi cyframi i szczegółami, dotyczącymi przedłożonego świeżo sprawozdania Rady szkolnej krajowej za rok 1908/9.

Przedewszystkiem zaznaczyć wypada z zadowoleniem intensywniejszy na ogół postęp w dziedzinie organizowania nowych szkół ludowych w kraju. Zwłaszcza od trzech lat ostatnich liczba ich wzrasta poważnie i uprawnia do wyrażenia nadziei, że za lat parę dojdziemy wreszcie do stanu o tyle normalnego, iż wszystkie gminy w kraju zaopatrzone będą w przebytki początkowej oświaty publicznej.

W roku sprawozdawczym zorganizowano nowych szkół 163 (o 30 więcej niż w roku poprzednim), tak że z końcem roku było w kraju 5195 publicznych szkół zorganizowanych, w tem szkół czynnych 5019 (o 179 więcej), nieczynnych — przeważnie dla braku budynku szkolnego — 176 (o 14 mniej).

W ubiegłym dziesięcioleciu (od r 1900/1) przybyło nowych szkół 915, przyrost wynosił w pierwszych 6 latach przeciętnie po 78, w ostatnich 3 latach przeciętnie po 150 szkół rocznie.

Liczba gmin bezszkolnych zmniejszyła się w roku sprawozdawczym o 171 i wynosiła 454, ściśle zaś biorąc, jeśli doliczymy gminy, w których szkoła

była zorganizowana ale nieczynna, 630 gmin. Zauważyć należy, że wśród owych 454 gmin, podanych w sprawozdaniu jako bezszkolne, przeważają gminy słabo zaludnione, a jest między nimi 132 gmin tak małych, że liczba dzieci w wieku szkolnym nie dochodzi do 40.

Na 81 okręgów szkolnych w kraju 25 (8 w zachodniej, 17 w Galicyi wschodniej) nie wykazuje ani jednej gminy, pozbawionej szkoły. Po jednej takiej gminie miało 10 okręgów (2 w zachodniej, 8 we wschodniej części kraju). Najsmutniej pod tym względem przedstawia się ciągle jeszcze okręg liski z 70 gminami bezszkolnymi, po nim idzie żywiecki z 24, dobromilski z cyfrą 21 takich gmin. Wnosząc ze sprawozdania, najenergiczniej organizacja szkół postąpiła w okręgu dolińskim, gdzie liczba gmin bezszkolnych w porównaniu z rokiem poprzednim spadła z 22 na 4.

W ostatnich ośmiu latach zmniejszyła się cyfra gmin bezszkolnych o 608. Miejmy nadzieję, że w sprawozdaniach następnych nie będzie już potrzeba tą pozycyą zaprzętać uwagi Wysokiego Sejmu.

Z 5019 publicznych szkół czynnych w roku sprawozdawczym było:

1) ze względu na typ szkoły: szkół miejskich 416 (o 10 więcej), wiejskich 4603 (o 164 więcej),

2) ze względu na płeć dzieci: szkół męskich 202 (o 4 więcej), żeńskich 196 (o 2 więcej), mieszanych 4621 (o 168 więcej),

3) ze względu na język wykładowy: szkół polskich 2699 (o 131 więcej), ruskich 2296 (o 44 więcej), niemieckich 24 (o 1 mniej).

Liczba klas czynnych zwiększyła się w roku sprawozdawczym o 709 (o 86 mniej niż w roku poprzednim), a mianowicie przybyło klas systemizowanych 376 (w szkołach ludowych 360, w wydziałowych 16), klas nadetatowych 333 (w szkołach ludowych 316, w wydziałowych 17). W porównaniu z rokiem poprzednim zaznaczył się silniejszy wzrost liczby klas systemizowanych niż nadetatowych, mimoto na ogół dysproporcya liczebna obu kategorii klas nie przestaje być rażąca. Łącznie było w publicznych szkołach ludowych klas 13.091, w tej liczbie klas systemizowanych 8763 (66.98%), nadetatowych 4308 (33.02%). W roku 1907/8 stosunek ten wynosił 67.87 : 32.13, w roku 1906/7 — 70.30 : 29.70.

Dobitnym wyrazem tej dysproporcji są stosunkowo znaczne różnice liczebne, jakie wykazują poszczególne kategorie szkół, jeśli je z jednej strony zestawimy podług wydanych dla nich orzeczeń organizacyjnych, więc ze względu na same tylko klasy etatowe, z drugiej strony podług liczby klas po sobie idących, — bez względu na to, czy są etatowe czy nadetatowe — oraz podług planu naukowego, którym się w rzeczywistości rządzą.

I tak w roku sprawozdawczym było:

	podług orzeczeń organizacyjnych	podług planu naukowego
szkół jednoklasowych . . . .	3175 . . . . .	2004
„ dwuklasowych . . . .	1204 . . . . .	2260
„ trzyklasowych . . . .	21 . . . . .	44
„ czteroklasowych . . . .	353 . . . . .	432
„ pięcioklasowych . . . .	127 . . . . .	90
„ sześcioklasowych . . . .	53 . . . . .	97
„ wydziałowych . . . .	86 . . . . .	92

Zwracając uwagę na szczególnie wielką pod tym względem różnicę, jaka się ciągle jeszcze uwydatnia zwłaszcza w kategorii szkół dwuklasowych, Komisya uważa za właściwe ponowić pod adresem Rady szkolnej zeszłoroczne wezwanie,



aby starała się energiczniej niż dotychczas rozwinąć akcyę systemizowania klas w tych szkołach, które odpowiadają warunkom ustawowym.

Pod względem frekwencyi szkolnej rok sprawozdawczy nie przyniósł zmian zasadniczych. Ze zwiększającą się liczbą szkół w kraju zwiększa się też oczywiście z roku na rok ilość dziatwy, która w nich pobiera naukę, jednakże niedomagania, wykazywane w sprawozdaniach poprzednich, a znajdujące wyraz w wielkich różnicach cyfrowych dziatwy obowiązanej do nauki, dziatwy zapisanej do szkoły i dziatwy rzeczywiście pobierającej naukę w szkole, nie przestają budzić poważnej troski o powszechność i skuteczność nauki w naszych szkołach ludowych.

Na podstawie wykazów metrykalno-szkolnych obejmujących tylko dzieci gmin, w których są czynne szkoły ludowe, oraz tych, które należą do zakresu szkół czynnych w gminach sąsiednich) naliczono w roku sprawozdawczym dzieci w wieku lat 6—12, obowiązanych do nauki codziennej, 1,164,226 (o 42.840 tj. 3.67%) więcej niż w roku poprzednim.

Zapisano w szkołach publicznych ogółem 991.804 dzieci, więc okrągło o 45.000 (4.4%) więcej niż w roku poprzednim, ale o 172.400 (14.81%) mniej niż było obowiązanych.

Faktycznie uczęszczało do szkół publicznych 942.113 dzieci, więc znowu wprawdzie o 37.394 (3.90%) więcej w porównaniu z rokiem poprzednim, ale bezmała o 50.000 (5.01%) mniej niż było zapisanych, a z górą o 222.000 (19.08%) mniej niż było obowiązanych do nauki codziennej. Uwzględniając zmniejszony znacznie w tym roku przyrost dziatwy, jaki przypada na szkoły prywatne, średnie, przemysłowe, kursy fachowe i naukę domową, sprawozdanie dochodzi do cyfry 985.223 dzieci (o 31.712 tj. o 3.21% wyższej niż w roku poprzednim), które wogóle naukę codzienną, szkolną lub domową pobierały.

Mówiąc o cyfrach, w sprawozdaniach Rady szkolnej zawartych, mieliśmy sposobność już dawniej stwierdzić, że dokładność ich pozostawia wiele do życzenia. Sprawozdanie ostatnie pod tym względem nie ustępuje poprzednim. Uważamy przeto za wskazane ponowić rezolucyę, która wzywa Radę szkolną krajową do takiego zorganizowania statystyki dziatwy w wieku szkolnym, a między innemi szczególnie statystyki dzieci pobierających naukę domową, iżby można na niej z dobrą wiarą polegać.

Dziś nie możemy sobie wyrobić pojęcia jako tako dokładnego, ile dziatwy będącej w wieku szkolnym, rzeczywiście p o z b a w i o n e j b y ł o n a u k i. Sprawozdanie podaje ją w cyfrze 157.281. Ale ta cyfra — dokładność jej pomijamy — obejmuje tylko dzieci gmin, które należą do zakresu szkół ludowych czynnych, nie uwzględnia zaś dziatwy ani 454 gmin bezszkolnych, ani 176 gmin, w których szkoła jakkolwiek zorganizowana, była nieczynną. Jeśli te obie kategorie gmin weźmiemy również pod uwagę, to w przybliżeniu podana w sprawozdaniu naszym z ubiegłego roku cyfra 177.500 takich dzieci w pierwszym wieku szkolnym, które nie pobierały żadnej nauki, ani szkolnej ani domowej, więc niemal szóstą część ogółu dziatwy w tym wieku, nie wyda nam się przesadzoną, nawet gdybyśmy mieli na oku tylko dziatwę normalnie rozwiniętą, a odliczyli dzieci ułomne, które z powodu swych ułomności fizycznych czy umysłowych uczyć się nie mogły a których sprawozdanie nalicza 21.728 (o 1463 mniej w porównaniu z rokiem poprzednim).

Stosunki frekwencyi na nauce dopełniającej przedstawiają się jak w latach poprzednich jeszcze znacznie smutniej.

Podług metryk szkolnych było dzieci w wieku 13 do 15 lat, do tej nauki obowiązanych, ogółem 247.690 (więcej o 9951 niż w roku poprzednim).

Zapisa n y c h na naukę wyliczono 176 483 (o 4512 więcej niż rok przedtem), w porównaniu z liczbą obowiązanych mniej o 71.200 tj. o 28.74%.

Rzeczywiście uczyło się w szkołach publicznych miejskich 6952 (mniej o 355), w szkołach wiejskich 156.125 (o 5041 więcej), razem 163.077 dzieci, cyfra — bezwzględnie biorąc — wyższa od zeszłorocznej o 4686, ale o 13.400 (7.59%) niższa od cyfry dzieci zapisanych, a w porównaniu z liczbą obowiązanych niższa o 84.600 (34.16%).

Dodając do tego dzieci, które pobierały naukę w szkołach prywatnych, średnich i w domu, sprawozdanie otrzymuje cyfrę 187.921 dzieci 13-15 letnich (o 9191 tj. o 4.8% więcej niż w roku poprzednim), które się w ogóle uczyły. Przyrost ten, o ile chodzi o naukę dopełniającą przy szkole ludowej, objawił się wyłącznie na wsi, w mieście jest ubytek, świadczący bardzo niekorzystnie o wykonaniu przymusu szkolnego.

A ile takiej dziatwy -- poza jednostkami ułomnemi. — nie uczyło się wcale?

Rada szkolna krajowa w sprawozdaniu swem twierdzi, że było ich 55.533, wszakże sama zaznacza, że cyfra ta odbiega daleko od stanu rzeczywistego, nie tylko bowiem nie obejmuje dziatwy gmin bezszkolnych, ale „nie pobierały nauki dopełniającej w gminach, gdzie są szkoły, także te dzieci, które z powodu, że nie ukończyły prawidłowo nauki codziennej, nie bywają wzywane na naukę dopełniającą. Ile było tych wszystkich dzieci, nie pobierających nauki dopełniającej — czytamy w sprawozdaniu, — trudno obliczyć dla braku ewidencji“.

Sprawozdania poprzednie, jeszcze zeszłoroczne, obliczały rachunkiem prawdopodobieństwa, opartym na cyfrach konskrypcyjnych, w przybliżeniu ogólną sumę dziatwy, będącej w wieku szkolnym i ułatwiały tym sposobem odpowiedź na pytanie, wcale nie obojętne, ile przypuszczalnie dzieci danego wieku było zupełnie pozbawionych nauki. W ostatniem sprawozdaniu obliczenia tego po raz pierwszy nie znajdujemy.

Gdybyśmy przeto, nie uwzględniając naturalnego przyrostu rocznego, przyjęli za podstawę tylko cyfrę sprawozdania z r. 1907/08 tj. 526.500 dzieci 13-15 letnich w całym kraju i przeciwstawili jej podaną wyżej liczbę 187.921 dzieci, które w tym wieku pobierały naukę szkolną i domową, należałoby stwierdzić, że 338.500 dzieci obowiązanych do nauki dopełniającej, nie uczyło się wcale. Rezultat ten cyfrowy nie odbiega zasadniczo od stanu, któryśmy zaznaczyli w poprzedniem sprawozdaniu, że mniej więcej dwie trzecie dziatwy, o której mowa, były w rzeczywistości pozbawione opieki szkolnej.

Jeżeli zaś, biorąc na uwagę cały obowiązkowy wiek szkolny (dzieci od lat 6 do 15), doszliśmy w roku zeszłym do wniosku, że „około pół miliona dziatwy w kraju bądź wcale bądź częściowo z nauki szkolnej nie korzystało“, to sprawozdanie ostatnie nie uprawnia nas bynajmniej do twierdzenia, że stosunki pod tym względem naprawdę się poprawiły.

O ciągle otwartej kwestyi przymusu szkolnego, o nieskuteczności stosowanych dotychczas środków wykonywania tego przymusu Komisya wypowiedziała już opinię swoją poprzednio. Nadmienić jeno wypada na podstawie cyfr sprawozdania, że w r. 1908/9 zmniejszyła się stosunkowo znacznie liczba orzeczeń, skazujących na karę pieniężną (wykonano ich 62.916, o 4850 mniej niż w roku poprzednim), zaś cyfra orzeczeń na karę pieniężną, o ile chodzi o orzeczenia wydane, trochę się podniosła, natomiast w orzeczeniach faktycznie wykonanych spadła o paręset w porównaniu z rokiem poprzednim.



Poważnie zwiększył się znowu w roku sprawozdawczym zastęp nauczycielstwa w szkołach ludowych. Przybyło w tym roku nowych nauczycieli 339, nauczycielek 441. razem sił 780.

Ogółem składało się nasze nauczycielstwo ludowe z 13.419 osób, w tem 6191 nauczycieli i 7228 nauczycielek.

Więszym jeszcze od przyrostu ogólnego okazał się przyrost sił ukwalifikowanych, wynosił bowiem 1054 sił, a to 350 nauczycieli i 704 nauczycielek. Požadany ten ze wszech miar objaw zaznacza się w ostatnich latach trwale. Procent sił nieukwalifikowanych w ostatniem dziesięcioleciu obniżył się z 13·37 na 3·64% ogółu nauczycielstwa. W okresie tym przybyło łącznie 6034 sił nauczycielskich kwalifikowanych, a mianowicie 2191 (36·31%) nauczycieli i 3843 (63·69%) nauczycielek. Kwalifikowanych sił żeńskich przybyło zatem prawie dwa razy tyle co męskich.

Wymownie ilustrują to cyfry porównawcze z lat 1900/1 i 1908/9:

Nauczycieli było w r. 1900/01 ogółem 4164, kwalifikowanych 4025, tj. 96·66%						
	nie	"	"	"	139,	" 3·33%
w r. 1908/09 ogółem 6191, kwalifikowanych 6138,					"	99·14%
	nie	"	"	"	53,	" 0·86%
Nauczycielek było w r. 1900/01 ogółem 4159,		"	"	"	3185,	" 76·58%
	nie	"	"	"	974,	" 23·42%
w r. 1908/09 ogółem 7228,		"	"	"	6792,	" 93·96%
	nie	"	"	"	436,	" 6·04%

Stosunek liczby nauczycieli do nauczycielek wyraża się trwale w przewadze kobiet. Z początkiem ubiegłego dziesięciolecia przypadało na nauczycieli 50·75%, na nauczycielki 49·25% ogółu nauczycielstwa. W roku sprawozdawczym było 46·10% sił nauczycielskich męskich, 53·90% kobiecych. Objaw ten, w związku z oddziaływaniem jego na stan i rozwój szkolnictwa ludowego w kraju, Komisya podkreślała już w sprawozdaniach poprzednich, uwagi nasze na ten temat powtarzać byłoby zbytecznem.

Liczebna przewaga nauczycielek kazałaby przypuszczać, że odpowiada jej również przewaga w zajmowanych posadach. Tak jest tylko w odniesieniu po posad tymczasowych. Na posadach stałych przeważają jeszcze nauczyciele, choć tu stosunek liczby powoli zmienia się na korzyść kobiet. W r. 1901/2 było stałych nauczycieli o 1 327 więcej niż stałych nauczycielek, w r. 1908/9 o 747 więcej. Na posadach tymczasowych było w roku sprawozdawczym nauczycielek o 1.784 więcej niż nauczycieli.

Większość nauczycielstwa — czytamy w sprawozdaniu — pracuje sumiennie i gorliwie. Wzrasta również ciągle procent sił nauczycielskich, które rozszerzają i pogłębiają swe wykształcenie zawodowe. Niestety, trzeba to przyznać warunki zewnętrzne, które pracy nauczycielstwa towarzyszą, na ogół są ciężkie i trudne. Mamy na myśli warunki uposażenia materyalnego, które wobec wzrastającej niepomierne drożyzny w kraju i w państwie domagają się bodaj częściowej poprawy. Ostatnia regulacya płac nauczycielskich, przeprowadzona w r. 1907, dowiodła życzliwości Sejmu dla uzasadnionych żądań nauczycielstwa.

Zaledwie parę lat od tego czasu upłynęło, a warunki życiowe niewątpliwie się pogorszyły i z dnia na dzień stają się nieznośniejszemi. Ogół nauczycielstwa, reprezentowany w poważnych organizacyach tego zawodu, podnosi stale wobec Sejmu szereg postulatów, mniej lub więcej idących daleko i z ufnością wyczekuje od Reprezentacyi kraju ich zrealizowania. W obecnem trudnem położeniu finansowem, w jakim się kraj znajduje, poważna większość nauczycielstwa rozumie,

że o pełnem a rychłem zadośćuczynieniu tym postulatom nie może być mowy. Sądźmy przecie, że byłoby i dla Wysokiego Sejmu i dla interesowanego nauczycielstwa pożądanem wiedzieć, jakie obciążenie skarbu krajowego musiałoby być następstwem choćby częściowego uwzględnienia znanych postulatów. Powołując się przeto na rezolucję, przy innej sposobności Wysokiemu Sejmowi przedłożoną, komisya oczekuje od Rady szkolnej krajowej, że w najbliższej sesji sejmowej przedłoży obliczenia, w owej rezolucyi żądane.

Akcyja ankietowa wdrożona na podstawie uchwały sejmowej z roku 1908, dla rozpatrzenia potrzeb i niedomagań naszego szkolnictwa ludowego, postąpiła w tym roku o tyle naprzód, że urządzono czwartą z rzędu ankietę, dotyczącą szkół żeńskich. O dalszych ankietach dotychczas nie słyhać, niewiadome są również dotąd wyniki „szczegółowych studyów“, o których sprawozdanie wspomina, że się odbywają w łonie Rady szkolnej krajowej na podstawie ankiet przeprowadzonych. Komisya nie zaprzeczając, że sprawa reformy szkolnictwa ludowego, której ankietę dać miały tło i drogowskazy, jest trudną i wymaga studyów szczegółowych, uważa przecie, że zbyt powolne jej traktowanie — a odnosi się mimowoli wrażenie, że Radzie szkolnej nie bardzo z tem spieszo — nie odpowiada intencjom uchwały sejmowej ani szluszsznemu zainteresowaniu, z jakim poważna opinia kraju całą akcyę śledzi. Z tego powodu Komisya wyraża życzenie, aby dalsze ankiety w szybszem niż dotychczas tempie organizowano i aby sprawozdania z przebiegu ankiet i opracowane na ich podstawie wnioski zostały możliwie w najbliższej sesji Wysokiemu Sejmowi przedłożone.

Wszelkie inne uwagi, zawarte w sprawozdaniach poprzednich, Komisya nie powtarzając ich, podtrzymuje i na podstawie powyższych wywodów wnosi:

### **Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

1) Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych w roku 1908/9 przyjmuje się do wiadomości.

2) Wzywa się Radę szkolną krajową, by dalszą akcyę ankietową, poświęconą potrzebom i niedomaganiom szkolnictwa ludowego w kraju, w żywszem prowadziła tempie i możliwie w najbliższej sesji sejmowej zdała z wyników jej sprawę oraz przedłożyła Sejmowi odpowiednie wnioski.

3) Wzywa się Radę szkolną krajową, aby równolegle z akcyą ankietową przystąpiła z możliwym pospiechem do ułożenia nowych podręczników (czytanek) dla szkół ludowych i wzięła pod rozagę utworzenie na przyszłość przy Radzie szkolnej krajowej stałej Komisji fachowej dla sprawy podręczników szkolnych.

4) Wzywa się Radę szkolną krajową, aby przyspieszyła akcyę systemizowania klas w tych szkołach, co do których zachodzą warunki ustawowe wymaganej liczby dziatwy.

5) Wzywa się Radę szkolną krajową, by wzięła pod rozagę wprowadzenie instytucyi nauczycieli wędrownych w gminach, pozbawionych szkoły albo mających szkołę nieczynną i by wnioski w tym przedmiocie przedłożyła Sejmowi na najbliższej sesji

6) Wzywa się Radę szkolną krajową, aby wzięła pod rozagę utworzenie w każdym powiecie posad nauczycieli tymczasowych, bez stałego miejsca służbowego, do zastępowania nauczycieli urlopowanych w ciągu roku szkolnego.

7) Wzywa się Radę szkolną krajową, aby zajęła się usunięciem braków dotychczasowej statystyki dziatwy, będącej w wieku szkolnym, oraz zorganizowaniem dokładnej ewidencji dzieci uczących się w domu.

8) Wzywa się c. k. Rząd, aby przystąpił do wydatnego pomnożenia posad inspektorów szkolnych.

9) Wzywa się c. k. Rząd, aby po myśli §. 19. ustawy z 26. czerwca 1899 Dz. u. kr. N. 84. o Radach szkolnych okręgowych dostarczył tymże Radom funduszków na opędzenie potrzeb kancelaryjnych, a w szczególności na opłacanie sił pomocniczych.

Przewodniczący :  
***Bandrowski.***

Sprawozdawca :  
***Adam.***



1001 27A